

Warszawa, dnia 12 czerwca 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 1152/16

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Ludmiła Tułaczko

Sędziowie: SO Małgorzata Bańkowska

SO Anita Jarząbek - Bocian (spr.)

protokolant: protokolant sądowy - stażysta Wioletta Gumienna

przy udziale prokuratora Jerzego Kopcia

po rozpoznaniu dnia 12 czerwca 2017 r.

sprawy R. B., syna J. i W., ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

A. B., córki R. i T., ur. (...) w L.

oskarżonej o przestępstwa art. 286 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 21 marca 2016 r. sygn. akt III K 661/14

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie do ponownego rozpoznania.

SSO Anita Jarząbek - Bocian SSO Ludmiła Tułaczko SSO Małgorzata Bańkowska

Sygn. akt VI Ka 1152/16

## UZASADNIENIE

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

Apelacja prokuratora, a tym samym zawarty w niej wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, a to z powodu wykazanych tam naruszeń przepisów postępowania i błędu w ustaleniach faktycznych, które to uchybienia miały wpływ na treść zapadłego orzeczenia, zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Odwoławczy w pełni podziela zarzut postawiony przez skarżącego o błędach w dokonanej przez Sąd Rejonowy ocenie materiału dowodowego, która związana jest z podstawami dowodowymi wyroku co do sprawstwa podsądnych i polega na oparciu wyroku na niepełnym materiale dowodowym.

Dotychczasowa analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, iż chcąc dokonać, na podstawie osobowych źródeł dowodowych, rekonstrukcji stanu faktycznego uzyskamy dwa przeciwstawne jego przebiegi. Jeden oparty na wyjaśnieniach oskarżonych - któremu odpowiadają aktualnie poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i drugi, dla którego podstawę stanowiłyby dowody z zeznań świadka J. G. i pokrzywdzonego B. G., które potwierdzałyby tezy aktu oskarżenia. Rzecz jednak w tym, iż samodzielnie żadna z tych grup dowodowych nie jest wystarczającą do czynienia ustaleń faktycznych, które można by ocenić jako prawidłowe i pozostające pod ochroną art. 7 kpk. Wynika to z tego, iż np. świadek J. G. przedstawia swojego syna, a pokrzywdzonego w sprawie, jako osobę całkowicie bezradną co wiąże z jego ułomnością psychiczną. Tymczasem, czy to z relacji samego pokrzywdzonego, czy opinii psychologicznych zdecydowanie nie wynika aby ten był osobą aż tak nieporadną i całkowicie niesamodzielną. Sam pokrzywdzony także nie może być wiarygodnym i wyłącznym źródłem wiedzy o tym, co faktycznie wydarzyło się w inkryminowanym czasie, bo jak wynika z opinii psychologicznych zeznając o tych wydarzeniach przyjmuje postawę zachowawczą i nie mówi wszystkiego. Na obecnym etapie postępowania nie można również, tak bezkrytycznie jak to uczynił Sąd Rejonowy, obdarzyć wiarą wyjaśnień oskarżonych, z których wyłania się obraz przede wszystkim oskarżonego jako osoby wyjątkowo przychyłnej pokrzywdzonemu, działającemu li tylko ze szlachetnych pobudek w postaci umożliwienia przyjacielowi z lat dzieciństwa „pokonywania barier” i społecznej aktywizacji go, a oskarżonej jako tylko wykonującej powierzone jej w banku zadania. W tej sytuacji koniecznym weryfikatorem tych dowodów muszą być te obiektywne, bez wpływowo, a do takich należą zebrane w sprawie dowody z dokumentów, których analizy Sąd Rejonowy w kontekście dowodów osobowych całkowicie zaniechał. Przypomnieć wypada, iż zgodnie z linią orzecniczą Sądu Najwyższego ustalenia faktyczne sądu wyrokującego w pierwszej instancji pozostają pod ochroną zasady "swobodnej oceny dowodów" tylko wtedy, gdy sąd ten rozważył, we wzajemnym ze sobą powiązaniu, wynikające z każdego z zebranych w sprawie dowodów, okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego. Inaczej mówiąc, gdy są one wynikiem wszechstronnej oceny dowodów pochodzących zarówno ze źródeł osobowych, jak i rzeczowych. Wówczas ustalenia faktyczne oparte na takiej analizie mogą zostać uznane za prawidłowe. Zadaniu temu nie sprostał w sprawie Sąd I instancji. Dzieje się tak dlatego, że pierwszą i podstawą okolicznością, która z tej analizy dokumentów wynika i która – na obecnym etapie postępowania - zdecydowanie podważa, by nie powiedzieć obala wyjaśnienia oskarżonego, a tym samym oparte na nich ustalenia Sądu meriti co do tego, że pokrzywdzony dobrowolnie i świadomie zaciągał zobowiązania pożyczkowe i to nie oszukańcze działania oskarżanych doprowadziły do opisanych w zarzutach sytuacji ale fakt, że pokrzywdzony wyjechał i zaprzestał płacenia zaciągniętych zobowiązań, są informacje (dane) podawane przez oskarżonego, a dotyczące pokrzywdzonego zawarte we wnioskach o udzielenie tychże pożyczek, czy karty kredytowej znajdujące się na kartach 205v, 211v, 219v, 227v, 236, 245v akt sprawy. We wszystkich tych dokumentach, stanowiących integralną część dokumentacji sporządzanej przez oskarżonych, wskazane są nieprawdziwe dane dotyczące pokrzywdzonego w zakresie jego wykształcenia, wykonywanego zawodu i stażu pracy (wyższe podczas gdy ukończył jedynie szkołę podstawową i zawodową specjalną na kierunku mechanik, a zatem nie był z zawodu inżynierem/informatykiem, czy menagerem/zarządcą, wątpliwym jest także wskazany staż pracy – skoro pokrzywdzony jak sam podał „trochę pracował w (...)"). Prawdopodobnie nieprawdziwymi – to będzie wymagało sprawdzenia podczas przesłuchania pokrzywdzonego i jego ojca - są także informacje dotyczące „statusu mieszkaniowego”, a co najmniej zastanawiające się te dotyczące „stanu cywilnego”. Ponieważ bez wątplenia są to okoliczności ważne w procesie decyzyjnym o pożyczkę, czy kredyt, to w tej sytuacji upadają wyjaśnienia oskarżanych o tym, że wszystkie pożyczki zaciągnięte przez pokrzywdzonego za pośrednictwem oskarżonych uzyskane zostały legalnie, jedynie na prośbę pokrzywdzonego, którego sytuacja zawodowa i zarobkowa pozwalała na ich wzięcie. To w końcu nie pokrzywdzony sporządzał te wnioski, a trudno bronić tezy, iż podsądni „wpisali” we wnioskach co im podał klient, skoro oskarżony bardzo dobrze znał pokrzywdzonego, jego wykształcenie, czy sytuację zawodową. Powstaje zatem pytanie, czy gdyby we wnioskach o pożyczki i kartę kredytową wskazane zostały prawdziwe informacje to pokrzywdzony uzyskałby tyle pożyczek. Nieprzypadkowe jest z pewnością także i to, iż taka treść wniosków jest zbieżna z zaświadczeniami o zatrudnieniu pokrzywdzonego wystawionymi przez oskarżonego, co także zdaje się rzutować na ich prawdziwość. To rodzi kolejne pytanie, czy pokrzywdzony z uwagi na deficyty intelektualne byłby w stanie „zadbać” o taką, a konieczną przecież dla pozyskania pożyczek zgodność dokumentów. Ważnym będzie także wyjaśnienie z osobą upoważnioną z (...) Banku (...) (być może wystarczającym będzie przesłuchanie O. S. k.195), czy gdyby we wnioskach podane były prawdziwe informacje, to pokrzywdzony

otrzymałby pożyczki opisane w poszczególnych zarzutach, a także, czy te dane były przez Bank weryfikowane, a jeżeli nie to dlaczego oraz i to, czy po stronie Banku nie powstały wątpliwości co do tego, iż ta sama osoba ubiega się o pożyczki w tak krótkich odstępach czasu oraz jaką rolę w tych ustaleniach odgrywał system (...), na który powoływał się podsądny twierdząc, że nie on decydował o przyznaniu pożyczek.

Sąd Rejonowy również w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego przyjął, iż pokrzywdzony rozporządził pieniędzmi pozyskanymi z pożyczek wydając je na sprzęt komputerowy, gry komputerowe, remont wynajmowanego mieszkania, wyposażenie go w meble i sprzęty AGD oraz pomoc finansową rodzicom. Jednakże te wyjaśnienia oskarżonego i niepewne w tym zakresie zeznania pokrzywdzonego, a do tego przeczące im zeznania J. G., który podał, iż „wypasiony komputer” i gry syn zabrał z domu, nie zostały w żaden sposób zweryfikowane (k. 718). Przecież właściciel mieszkania, które wynajmował pokrzywdzony, musiał wyrazić zgodę na jego remont, musiał chyba widzieć owe sprzęty AGD i nowe meble, czy sprzęt komputerowy i tak znaczną kolekcję gier komputerowych, a opisywaną przez oskarżonego. Powstaje też pytanie co się z stało z tymi wszystkimi rzeczami po wyjeździe pokrzywdzonego. Ta okoliczność będzie wymagała przesłuchania w charakterze świadka osoby wynajmującej pokrzywdzonemu mieszkanie nr (...) w W. przy ulicy (...). Osoba ta może także dostarczyć informacji jak faktycznie funkcjonował w W. pokrzywdzony: czy tak jak przedstawiał to oskarżony, a zatem pracując, prowadząc życie towarzyskie, czy też jak opisywał pokrzywdzonego ojciec - J. G., a zatem, że z uwagi na upośledzenie umysłowe nie był samodzielny. Podobnie informacje na temat relacji łączących oskarżonego i pokrzywdzonego może posiadać D. B. – kolega pokrzywdzonego i pracownik oskarżonego - z którym pokrzywdzony miał pracować i utrzymywać kontakty towarzyskie (k. 715v). Ustalenie tej okoliczności nie ma na celu tylko sprawdzenia jak pokrzywdzony radził sobie poza domem ale ma znaczenie dla oceny okoliczności istotowo ważnych w rozpoznawanej sprawie: czy pokrzywdzony sam zdecydował o zaciąganiu pożyczek, czy był w stanie samodzielnie ocenić, że brakuje mu pieniędzy i musi wziąć kolejną pożyczkę (a co ważne brane były w bardzo krótkich po sobie odstępach czasu), a także czy umiałby „zapanować” nad ich spłaceniem, czy też ta jego nieporadność została wykorzystana. I tu dochodzimy do ważnego dowodu, którego przeprowadzenia zaniechał Sąd I instancji, a co trafnie zarzucił mu skarżący. Koniecznym jest bowiem ustalenie jak i z czego spłacane były poszczególne pożyczki. W tym celu należy wykorzystać informacje zawarte na kartach 635 do 637, gdzie wskazane są numery kont, z których – w inkryminowanym czasie - zasilane były konta pokrzywdzonego (trzeba też wyjaśnić, dlaczego miał dwa konta i jaki był między nimi związek). Celem wyjaśnienia tej okoliczności trzeba będzie ustalić do kogo należą te konta i w zależności od tych ustaleń podjąć dalsze czynności dowodowe. Ważnym będzie także sprawdzenie jak spłacane były pożyczki, bo jeżeli np. poleceniem przelewu, to kto je uczynił, czy są na potwierdzenie tej okoliczności jakiej dokumenty bankowe, a wszystko to w związku z uwagą dokonaną przez biegłego psychologa, że pokrzywdzony nie poradziłby sobie z załatwieniem spraw urzędowych, bo te przekraczają jego możliwości umysłowe, a niewątpliwie wywiązywanie się – do pewnego momentu - z tak wielu niemalże jednocześnie zaciągniętych zobowiązań finansowych wymagało kontroli, sprawności intelektualnej i obeznania z praktykami bankowymi (k. 737). Ustalenie tej okoliczności nie pozostaje bez związku z innym ważnym w rozpoznawanym przypadku. Sąd Rejonowy ustalił, iż zaprzestanie spłaty rat pożyczek nastąpiło z chwilą wyjazdu pokrzywdzonego do domu, bo wtedy miał także zaprzestać pracować i tym samym utracił możliwości finansowe, z których dotychczas raty te realizował. Na obecnym etapie postępowania założenie to nie jest pozbawione podstaw, niemniej jednak analiza dat brania pożyczek może wskazywać na jeszcze jedną możliwość tj. że pożyczka spłacała pożyczkę, a „interes” załamał się bo wobec nieobecności pokrzywdzonego niemożliwym było branie kolejnych. Podzielić trzeba także zarzut apelacyjny opisany pod pkt III. Ustalenie powyższej okoliczności, a dotyczącej podmiotów i kwot zasilających konta pokrzywdzonego, poza podanymi wcześniej, ma także na celu weryfikację, czy B. G. faktycznie otrzymywał wynagrodzenie za pracę wynikające z zaświadczeń jakie sporządzał oskarżony. Pomocnym w sprawie może być także wskazany przez prokuratora dowód z opinii biegłego psychiatry w celu ustalenia, czy pokrzywdzony w chwili zawarcia umów miał zdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania oraz czy z uwagi na upośledzenie umysłowe był w stanie zaplanować i osobiście dokonywać zapłaty wymaganych rat pożyczek. Koniecznym będzie także dokładne przesłuchanie oskarżonych na okoliczności związane z faktycznym zatrudnieniem pokrzywdzonego i otrzymywanym przez niego wynagrodzeniem. Istotnym będzie także wystąpienie do właściwego miejscowo urzędu skarbowego z zapytaniem czy i z jakiego tytułu odprowadzane, w interesującym nas okresie, były za pokrzywdzonego zaliczki na poczet podatku dochodowego i kto był płatnikiem, a to na okoliczność ustalenia faktycznych źródeł i wysokości dochodów pokrzywdzonego (koniecznym będzie także

pozyskanie kompletnego rozliczenia podatkowego PIT z 2011 – aktualnie dołączone, a znajdujące się na karcie 410 akt sprawy, nie zawiera 2 strony). Zdaniem Sądu Okręgowego niezbędnym będzie też bezpośrednie przesłuchanie M. J. i W. L. na okoliczności faktycznego zatrudnienia pokrzywdzonego, a także okoliczność zawieranych przez niego umów pożyczek, w szczególności, że M. J. pracowała w przedmiotowym Banku pod kierownictwem oskarżonego.

Nie przesądzając zatem w niczym ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie, które jest tym bardziej trudne do przewidzenia z uwagi na braki dowodowe, wskazać należy, że zaskarżone orzeczenie jest dotknięte wadami uniemożliwiającymi wydanie orzeczenia prawomocnie kończącego postępowanie w sprawie niniejszej. Wszystkie wskazane wyżej uchybienia jakich dopuścił się Sąd I instancji uprawniają do stwierdzenia, iż dokonana przez ten Sąd ocena materiału dowodowego była, w opisaney części, niepełna. Suma zatem przedstawionych uchybień musiała skutkować uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd ten, mając na uwadze powyżej poczynione uwagi, winien poddać gruntownej analizie materiał dowodowy ujawniony w toku rozprawy głównej, z tym jednak, iż koniecznym będzie jego uzupełnienie w kierunkach wskazanych. Następnie tak zgromadzony materiał dowodowy Sąd Rejonowy podda ponownej wnikliwej analizie, rozważy wszystkie dowody w ich całokształcie i we wzajemnym powiązaniu, rozstrzygnie, którym z nich daje wiarę, a którym - i z jakiego powodu - jej odmawia. Dopiero zatem kompleksowa, wnikliwa ocena materiału dowodowego, posiadająca walory, o których była mowa wyżej, pozwoli Sądowi meriti wypracować przekonanie co do faktycznej podstawy rozstrzygnięcia tj. czy zawarte dowody pozwalają na uznanie winy czy są wystarczające, aby z kolei ostateczne stanowisko tego sądu w owej kwestii, mogło pozostać pod ochroną art. 7 k.p.k. Sporządzając, zaś ewentualnie uzasadnienie wyroku, Sąd ten, zgodnie z regułami zawartymi w art. 424 k.p.k., przedstawi w nim, w sposób uporządkowany, jakie fakty uznał za ustalone, na jakich w tej mierze oparł się dowodach, a następnie, jakie wnioski wyprowadził z dokonanych ustaleń.

Z przytoczonych powodów Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.

SSO Ludmiła Tułaczko SSO Anita Jarząbek – Bocian SSO Małgorzata Bańkowska